

Włodi, HHULTRAS (prod. Nemy)

Odkąd pamiętam moje życie się nagrywa
Odkąd prawda jest ciekawa nie zamiętam jej pod dywan
Dym – z tym jest kojarzona moja ksywa
Moich płyt się nie słucha, moje płyty się zażywa
Choć nie zgrywam bohatera
Dzieci nauczę zarabiać, szanować się i strzelać
Bestia nie śpi, rozpędzona karuzela
Prawd, którymi rządzi się ten świat, w większości nie popieram
Jebać to
Ja i Ty ulepieni z innej gliny
Ty masz hity sezonu, ja mam ziomuś evergreeny
Nie dbam o image, nie chcę imponować sukcom
Zamiast rzucać się w oczy, ja wolę wpadać w ucho

Gram na styku trzech światów
Dzie- (Dziecka ulicy) Florysty, nerda rapu
HIPHOPULTRAS – Sam nadałem sobie tytuł
Skoro Stożąc na scenie mam przed sobą fanatyków

Od zachodu do wschodu słońca
Od początku do pewnego końca
Od zachodu do wschodu słońca
Od początku do pewnego końca

Odkąd pamiętam między palcami mam skręta
Gram dla tych, co na co dzień i gram dla tych, co od święta
Życie znów nabiera tempa
Sięgam po niezbite fakty i zapętlam instrumental
Włodi, reprezentant WWA
Księga dymu, nowy rozdział, zachmurzona saga trwa
Jeden mach, znikam zanurzony w rapie
Dla mnie to zdrowotna kąpiel w myślach przelanych na papier
Łapiesz? Czy się ledwo rozumiemy?
Dziś zarzucam biały T-shirt OSAD i nowe TN-y
Dziś zamiast skakać ze sceny
Rzucam mięsem, choć nie jestem rzeźnikiem jak Benny
W imię czego? W imię zasad sukinsyny
Z diabłem w ciuchach z Vitkaca stanę w bitwie na rymy
I puszcze go w skarpetkach, bo jak Louis gram va banque
Więc nie pluje mi pod nogi żaden młodzieżowy gang

Gram na styku trzech światów
Dzie- (Dziecka ulicy) Florysty, nerda rapu
HIPHOPULTRAS – Sam nadałem sobie tytuł
Skoro Stożąc na scenie mam przed sobą fanatyków

Od zachodu do wschodu słońca
Od początku do pewnego końca
Od zachodu do wschodu słońca
Od początku do pewnego końca

Biały pokój, z którego nie wolno ci wyjść
Cztery ściany
Przepraszam, muszę iść grać, goście czekają